

# Klocki – Kabanos

Koleżanko cytrynowa  
Nie masz rączek  
Ale szkoda  
Nie masz nóżek  
Ale co tam  
Razem pobawmy się  
Hej kolego porzeczkowy  
Jesteś kwaśny  
Ale zdrowy  
Pompuj piłkę  
Wkładaj buty  
Razem pobawimy się  
I nawet jeśli czarne chmury  
Wnet zasłonią niebo nam  
I ktoś mi schowa wszystkie klocki  
I nawet jeśli zostanę sam  
I tak będę skakać po tapczanie  
I nigdy szare życie mnie nie złamie  
Na podłodze leżą klocki rozsypane  
Ja poukładam je  
Koleżanko malinowa  
Cała jesteś  
Owłosiona  
Niech ci któryś  
Naubliża  
Walnę go w pusty łeb  
Hej kolego truskawkowy  
Jesteś taki  
Przestraszony  
Wyłaź z domu  
Na powietrze  
Z deszczem oswoję cię  
I nawet jeśli czarne chmury  
Wnet zasłonią niebo nam  
I ktoś mi schowa wszystkie klocki  
I nawet jeśli zostanę sam

I tak będę skakać po tapczanie  
I nigdy szare życie mnie nie złamie  
Na podłodze leżą klocki rozsypane  
Ja poukładam je  
I tak moich marzeń wam nie oddam  
Póki w żyłach krew  
Nigdy się nie poddam  
Będzie trzeba to bałagan  
Swój posprzątam  
Ja poukładam się  
(INSTRUMENTAL)

I tak będę skakać po tapczanie  
I nigdy szare życie mnie nie złamie  
Na podłodze leżą klocki rozsypane  
Ja poukładam je  
I tak moich marzeń wam nie oddam  
Póki w żyłach krew  
Nigdy się nie poddam  
Będzie trzeba to bałagan  
Swój posprzątam  
Ja poukładam się



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych